

SKARGA NADZWYCZAJNA NIE MOŻE POWIELAĆ KASACJI

<https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/9424382.skarga-nadzwyczajna-nie-moze-powielac-kasacji.html>

Gazeta Prawna

Tomasz Ciechoński

02-02-2024 r.

Były prokurator generalny Zbigniew Ziobro na dwa różne sposoby starał się zaskarżyć korzystne dla byłego funkcjonariusza orzeczenie w sprawie lustracyjnej. Bezskutecznie.

„Niedopuszczalność podnoszenia w skardze nadzwyczajnej tych samych zarzutów co w kasacji, nie ogranicza się wyłącznie do tożsamości formy ich wyartykułowania pod względem językowo-redakcyjnym lub do powołania tej samej podstawy prawnej” – orzekł Sąd Najwyższy. To spostrzeżenie skutkowało pozostawieniem bez rozpoznania skargi nadzwyczajnej PG.

Sprawa została zainicjowana przez prokuratora Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej, który kwestionował zgodność z prawdą oświadczenia lustracyjnego. Lustrowany to był funkcjonariusz Wydziału Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, który uważał, że nie miał obowiązku ujawniania faktu pełnienia służby w tej formacji. Korzystne dla niego orzeczenie wydał Sąd Okręgowy we Wrocławiu, a następnie utrzymał je w mocy Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. Prokurator generalny złożył kasację. SN w Izbie Karnej postanowieniem z 6 września 2022 r. (sygn. akt V KK 442/21) oddalił ją jako oczywiście bezzasadną.

Kilka tygodni później PG podjął drugą próbę sądowego podważania orzeczenia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Tym razem złożył do SN skargę nadzwyczajną, która trafiła do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. I ten zabieg okazał się bezskuteczny.

SN ocenił, że skarga nie spełnia kryterium przedmiotowego z art. 90 par. 2 ustawy o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1093 ze zm.).

Przepis ten stanowi, że skargi nadzwyczajnej nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania kasacyjnego. Jak zauważył SN, „nie ma znaczenia to, że formalne ujęcie postawionego w kasacji i skardze nadzwyczajnej zarzutu pozostaje odmienne”. Z uzasadnienia postanowienia wynika, że prokurator generalny, chociaż w obu środkach zaskarżenia inaczej sformułował zarzuty, w istocie zarzucił sądowi odwoławczemu błędną wykładnię tego samego przepisu tzw. ustawy lustracyjnej, czyli ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 342 ze zm.). SN stwierdził więc, że merytoryczne rozpoznanie skargi nadzwyczajnej nie było prawnie dopuszczalne.

Dawniej w orzecznictwie pojawiały się rozbieżności co do tego, jak oceniać służbę w Wydziale Łączności WUSW. Kwestia ta jest już rozstrzygnięta. SN w uchwale (składu siedmiu sędziów z 26 maja 2021 r. sygn. akt I KZP 12/20), odpowiadając na pytanie prawne rzecznika praw obywatelskich, orzekł, że taka służba jest służbą w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej. Stwierdził natomiast, że w realiach konkretnej sprawy błąd osoby lustrowanej co do charakteru pełnionej przez nią służby może zostać uznany za usprawiedliwiony i wykluczyć odpowiedzialność za złożenie nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego. ©P

Postanowienie Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2024 r., sygn. akt II NSNk 13/23 www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia